

Warszawa, 23.06.2021 r.

**Stanowisko w sprawie projektu ustawy
o zmianie ustawy prawo energetyczne i ustawy o odnawialnych źródłach energii
– przedstawionego do konsultacji publicznych w dniu 2 czerwca 2021 roku**

Z pewnym opóźnieniem rząd przedstawia do konsultacji projekt legislacyjny, który wprowadza do polskiego prawa dyrektywę o wspólnych dla całej UE zasadach rynku energii elektrycznej (dyrektywa IEMD). Ten projekt to zestaw istotnych dla polskiego rynku energii rozwiązań, w części dotyczących energetyki obywatelskiej.

W opinii organizacji pozarządowych, szczególnej uwagi i komentarza wymagają proponowane zasady funkcjonowania **obywatelskich społeczności energetycznych** oraz **prosumentów energii odnawialnej**, a w szczególności **sugerowany termin wejścia w życie nowych zasad rozliczania energii przez tych prosumentów**. Biorąc pod uwagę fakt, iż projekt jest obecnie na wstępnym etapie procedury legislacyjnej, zmiana systemu rozliczeń od 1 stycznia 2022 r. byłaby ogromnym błędem, zarówno z punktu widzenia stabilności prawa, jak i wywołanego nią wstrząsu dla rynku i całkowitej utraty zaufania obywateli do ustawodawcy.

Rozwój demokracji energetycznej w Polsce opiera się obecnie przede wszystkim na indywidualnych prosumentach energii z OZE, którzy – dzięki programowi „Mój Prąd”, ulgom podatkowym, ale także pracy wszystkich osób i podmiotów zaangażowanych w promocję odnawialnych źródeł energii – coraz chętniej sięgają po instalacje fotowoltaiczne dla małych gospodarstw i domów jednorodzinnych. W rezultacie, na koniec I kwartału 2021 r. liczba prosumentów w Polsce przekroczyła pół miliona, a łączna moc instalacji prosumentckich zwiększyła się do poziomu 3296 MW. **Udział prosumentów w całkowitym zainstalowanym potencjale elektrowni PV w kraju wyniósł więc ponad ¼, co pokazuje jak ogromny jest potencjał prosumentów w osiągnięciu przez Polskę zakładanych celów udziału OZE w krajowym zużyciu energii**. Taki wynik zdecydowanie wskazuje na potrzebę dalszego wspierania i utrzymania efektywnych zachęt dla prosumentów energii z OZE. Zaproponowany przez Ministerstwo projekt zmierza tymczasem w dokładnie przeciwnym kierunku.

W pierwszej kolejności, niepokojąca i niezrozumiała jest propozycja, aby w art. 2 pkt 27a ustawy o OZE usunąć sformułowanie, iż **prosumentem energii odnawialnej jest odbiorca wytwarzający energię „wyłącznie” z odnawialnych źródeł energii**. Tego typu modyfikacja w ustawie wypaczy całkowicie podstawowe założenie energetyki obywatelskiej i idei transformacji polskiego i europejskiego rynku energii w kierunku odnawialnej i bezemisyjnej energetyki.

Ponadto, projekt wprowadza nowy sposób rozliczeń prosumentów ze sprzedawcami energii, według którego cena odkupu przez sprzedawcę wyprodukowanej przez prosumenta nadwyżki energii będzie wynosić 100% średniej sprzedaży energii na rynku konkurencyjnym w poprzednim kwartale, ogłoszonej przez prezesa URE. Dziś, cena ta wynosi 256 zł za MWh (cena za IV kw. 2020 r.), podczas gdy cena, po jakiej prosumenci będą kupować energię w chwilach, gdy ich instalacja PV nie będzie pracować, wynosi obecnie ok. 667 zł za MWh (taryfa G11 według stawek PGE, z uwzględnieniem opłat dystrybucyjnych, IV kw. 2020 r.). Jest więc ona o 160% wyższa od proponowanej ceny odkupu. W praktyce oznaczałoby to ogromny spadek opłacalności korzystania z instalacji PV i żadna z pozostałych, proponowanych w projekcie korzystnych zmian dla prosumenta, nie będzie w stanie odwrócić trendu odchodzenia od OZE, wywołanego wprowadzeniem powyższego systemu rozliczania sprzedaży i zakupu energii.

Nie jest prawdą, że, jak napisano w uzasadnieniu tej propozycji, dyrektywa IEMD wymusza przejście na taki system rozliczeń, a tym bardziej nie uzasadnia ona dokonania tego w tak drastycznym tempie. **Po pierwsze**, dyrektywa nakazuje wprowadzenie systemu umożliwiającego osobne rozliczanie energii wprowadzanej i zużywanej z sieci **dopiero od roku 2024**, zatem nie znajduje uzasadnienia propozycja wprowadzenia zmian w terminie już od początku roku 2022. Byłoby to wstrząsem dla wszystkich podmiotów tworzących obecnie trzeci najbardziej dynamiczny fotowoltaiczny rynek prosumenta w Europie. Należy pamiętać, że projektowane zmiany uderzają również w mniejszych wytwórców instalacji PV, a co za tym idzie, w przedsiębiorczość i sektor MŚP. **Po drugie**, dyrektywa IEMD do końca 2023 roku nie zakazuje kontynuacji przez państwa członkowskie innych systemów rozliczeń, co oznacza możliwość zaoferowania prosumentom jeszcze przez 2,5 roku kilku alternatywnych systemów rozliczeń energii. **Po trzecie** zaś, należy poddać głębszej, eksperckiej analizie możliwość kontynuacji, z ewentualnymi modyfikacjami, obecnego "systemu opustów". Niektórzy eksperci wskazują, że spełnia on zawarty w dyrektywie wymóg rozliczania (niekoniecznie finansowego) oddawanej i pobieranej przez prosumentów energii.

Na prosumentów energii z OZE trzeba spojrzeć inaczej niż zrobiono to w omawianym projekcie legislacyjnym. Zgodnie z dyrektywą o promocji energii ze źródeł odnawialnych (**dyrektywa RED II**), która również wymaga natychmiastowej transpozycji do polskiego prawa, państwa członkowskie **mają obowiązek promocji, wspierania i oferowania preferencyjnych warunków dla rozwoju energii odnawialnej i obywateli, którzy chcą się do tego rozwoju przyczynić**. Oznacza to, że nie można zmuszać prosumentów energii z OZE do konkurowania z innymi producentami energii na zasadach rynkowych, a interes dużych spółek energetycznych nie może być dominujący. Proponowane przez Ministerstwo rozwiązanie nie tylko nie oferuje oczekiwanych warunków preferencyjnych, ale pogłębia kontrast pomiędzy dużymi instalacjami PV wspieranymi przez aukcje OZE, a prosumentami, którzy w efekcie zmuszeni będą sprzedawać energię taniej niż duże podmioty biznesowe. Udział OZE w całkowitym zużyciu energii brutto w Polsce jest wciąż znacznie poniżej poziomów zakładanych w UE

i niedopuszczalne są jakiegokolwiek działania, które skutkowałyby zahamowaniem rozwoju zielonej energii w naszym kraju. **Trudności Operatorów Sieci Dystrybucyjnych z przyłączeniem do sieci nowych wytwórców energii odnawialnej, które stoją zapewne za przedstawioną propozycją, należy rozwiązywać przy pomocy dynamicznego rozwoju tych sieci pod kątem docelowego polskiego miksu energetycznego, a nie poprzez ograniczanie rozwoju odnawialnych źródeł energii, których w Polsce rozpaczliwie brakuje.** Warto wspomnieć, iż zarówno w ramach kończącego się Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, jak i w ramach nowych narzędzi – Programu FENIKS oraz Krajowego Planu Odbudowy – zapewniono fundusze na rozwój i modernizację sieci energetycznych w Polsce.

Projekt legislacyjny MKiŚ wprowadza również nieistniejące dotąd w polskim prawie **obywatelskie społeczności energetyczne**. Dla podmiotów tych, zgodnie ze wskazaniami dyrektywy IEMD, zaproponowano słuszne w większości założenia, choć należałoby zastanowić się, czy uzasadnione są zapisy ograniczające możliwość ich funkcjonowania do terytorium jednego OSD i uniemożliwiające tworzenie społeczności transgranicznych. Przykłady europejskie pokazują, iż z powodzeniem powstają wspólnoty energetyczne wykraczające poza oba te limity. Co ważniejsze jednak, w projekcie napisano, iż społeczności będą ponosić odpowiedzialność finansową za niebilansowanie, które spowodują w systemie elektroenergetycznym. To założenie wymaga doprecyzowania, ale przy obecnie proponowanych warunkach budzi ono obawę, że zaproponowane następnie zasady rozliczenia nadwyżek wyprodukowanej przez społeczności energii mogą być na tyle niekorzystne, iż zniechęcą potencjalnie zainteresowanych obywateli i podmioty do zakładania takich form zarządzania energią. Obawy takie są szczególnie uzasadnione w kontekście opisanej we wcześniejszej części stanowiska propozycji rozliczeń dla prosumentów indywidualnych.

Najważniejszym jednak naszym postulatem dotyczącym projektowanych społeczności energetycznych jest doprecyzowanie, że społeczności te powinny funkcjonować **wyłącznie w oparciu o odnawialne źródła energii**, z jednoczesnym założeniem **zapewnienia efektywności energetycznych tych społeczności**. O takich bowiem społecznościach mówi wspomniana wcześniej dyrektywa RED II, a stabilność i przejrzystość prawa oraz zdrowy rozsądek wymagają, by ustawodawca wprowadził regulacje dotyczące jednego, a nie dwóch typów społeczności energetycznych w Polsce. **Transpozycja dyrektyw IEMD i RED II powinna być spójna i nie generować dublujących się rozwiązań prawnych.** W kontekście podniesionego w 2020 r. celu obniżenia poziomu emisji gazów cieplarnianych w UE o 55% w stosunku do roku 1990 i opracowywaną aktualnie w tym celu nowelizacją prawa określaną jako „Fit-for-55%”, nie ulega wątpliwości, iż państwa członkowskie będą zachęcane i rozliczane przede wszystkim z tego, w jaki sposób i w jakim zakresie wdrożyły dyrektywę promującą odnawialne źródła energii.

Ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz Prawo energetyczne są jednymi z najczęściej nowelizowanych przez polskiego ustawodawcę aktów prawnych. Liczne i częste zmiany powodują zachwianie rynku, a jego niestabilność i nieprzewidywalność jest jednym z najczęściej wskazywanych problemów polskiego rynku energii. **Należy więc już od pierwszych prac zadbać o to, by projektowane w zakresie energetyki obywatelskiej rozwiązania odpowiadały okolicznościom, w jakich się znaleźliśmy** – potrzebie ochrony klimatu, konieczności sprostania celom klimatycznym UE i wyzwaniom transformacji energetycznej, a także postępującym zmianom technologicznym i rynkowym. **Przed wszystkim jednak, dobre i nowoczesne prawo dla energetyki obywatelskiej należy się wszystkim polskim obywatelom.**

